



## Mniej uczęszczana Droga



*Artykuł Geoffreya Hoppe w magazynie Shaumbry wrzesień 2024*

*„Dwie drogi rozeszły się w lesie, a ja wybrałem tę mniej uczęszczaną. I to zrobiło całą różnicę”.*

- Robert Frost

Jedną z wielu godnych uwagi cech Shaumbry jest to, że wybrali mniej uczęszczaną drogę. Może to być bardzo samotna droga. Zbyt często jest pełna wybojów, powalonych drzew i ogromnych głazów blokujących ścieżkę, nie wspominając o dzikich zwierzętach i brzydkich demonach ukrywających się w lesie.

W przeciwieństwie do konwencjonalnych dróg życia, którymi podążają inni, Wolna Droga Shaumbry nie jest wybrukowana, nie ma wygodnych przystanków, znaków drogowych wskazujących kierunek i namalowanych linii utrzymujących cię na twoim pasie. Nie jest to czteropasmowa droga, ani nawet

dwupasmowa; prowadzi tylko w jednym kierunku. Nawet jeśli myślisz, że chcesz wrócić w drugą stronę, nie możesz zawrócić, gdy wybierzesz tę ścieżkę.

Zastanawiam się, dlaczego ktokolwiek odważyłby się wybrać tę Wolną Drogę? Nie ma jej nawet na mapie, tak jak wszystkich innych dróg masowej świadomości. Musisz ją znaleźć na własną rękę i pojawia się tylko wtedy, gdy jesteś gotowy. Nie ma zewnętrznego GPS, który by cię prowadził. Nie ma tu żadnych większych skrzyżowań ani zjazdów, na których można by obrać inny kierunek. Istnieje jednak wiele ślepych zaułków, lepiej znanych jako makyo. Na Wolnej Drodze Shaumbry bardzo łatwo jest się rozproszyc, korzystając z objazdów takich jak Aleja Guru, Sąd Kryształowy, Autostrada Uzdrawiania, Plac Pleiadian, Droga Rytuałów i Ulica Cierpienia. Ale potem zdajesz sobie sprawę, że to ślepy zaułek i wracasz na Drogę.

Dlaczego celowo wybraliśmy mniej uczęszczaną drogę? Zwykłe drogi prowadzą z jednego miasta do następnego i następnego. Są zatłoczone i często najeżone złymi kierowcami, nudnymi krajobrazami, ograniczeniami prędkości, światłami stopu, a czasem nawet wściekłością na drodze. Nigdy nie wiesz, kiedy zostaniesz zatrzymany przez policję za nieprzestrzeganie przepisów. Na Wolnej Drodze Shaumbry nie znajdziesz wielu innych podróżników. Nie ma innych zasad niż te, które sam sobie stworzysz w swoim umyśle. I zamiast iść bez końca od miasta do miasta, Wolna Droga Shaumbry prowadzi do Krainy Urzeczywistnienia, w Państwie Suwerenności.

Rzeczywiście, Shaumbra wybiera drogę mniej uczęszczaną. Czasami może być ona żmudna, ale ostatecznie wypełniona przygodami i odkryciami niedostępnymi na żadnej innej ścieżce. Po drodze w końcu spotykasz swoje Mistrzowskie Ja, swoją Duszę, swoją przeszłość i przyszłość, swoją boskość i swoją esencję. Tych rzeczy po prostu nie można znaleźć na drogach masowej świadomości.

Nawet jako organizacja Karmazynowego Kręgu mamy tendencję do wybierania mniej uczęszczanych dróg. Nasze główne byty (Adamus, Tobiasz i Kuthumi) nie są niczym zwyczajnym w świecie czanelowanych strachów. Zwłaszcza Adamus. Został on żartobliwie nazwany przez znanego czaneler'a „złym chłopcem New Age”. Wszystkie nasze byty doświadczyły prawdziwego ludzkiego życia przed wzniesieniem, więc rozumieją naszą mniej uczęszczaną drogę. Od czasu do czasu przeklinają, opowiadają kiepskie dowcipy, prowokują nas, denerwują i kochają w sposób, w jaki może to zrobić tylko były człowiek. Wiele osób z głównego nurtu New Agers jest zszokowanych i zbulwersowanych ich przesłaniem, ponieważ, o cóż, jest to droga mniej uczęszczana. Tysiące szczęk opadło ostatnio podczas podcastu, kiedy Adamus spokojnie stwierdził: „Nienawidzę Jezusa”. Co do cholery? Szczeka mi opadła!

Następnie wyjaśnił, że Jezus jest ludzkim konstruktem, a nie tą samą istotą, co Yeshua ben Joseph z czasów biblijnych. (Co zaskakujące, prawie wszystkie komentarze na czacie zgadzały się z Adamusem, podczas gdy przez cały czas jestem pewien, że moja matka przewracała się w grobie).



Wybieramy drogę mniej uczęszczaną niż większość innych organizacji duchowych, w tym New Age. Nie sprzedajemy produktów na naszych warsztatach lub wydarzeniach osobistych, ponieważ chcemy zachować czystą, bezpieczną przestrzeń. Nie potrzebujemy ani nie chcemy nigdy wciskać produktów. Nie wysyłamy codziennych lub cotygodniowych wiadomości e-mail na listę mailingową Shaumbry. Zamiast tego publikujemy bezpłatny miesięczny e-

magazyn ze świetnymi artykułami i aktualnymi informacjami o wydarzeniach i produktach. Nie mamy „poziomów”, które trzeba osiągnąć poprzez uczestnictwo w drogich zajęciach. Nie mamy składek członkowskich, a większość naszych treści jest bezpłatna.

Gdy udzielam wywiadów do podcastów, zawsze słyszę, że możemy promować nasze produkty i zajęcia podczas wywiadu. Za każdym razem grzecznie odmawiam. Nie chcę zanieczyszczać świętej przestrzeni poprzez promowanie produktów. Zamiast tego wiemy, że niektórzy słuchacze odwiedzą naszą stronę internetową i sklep, a jeśli będą zainteresowani czymś więcej, mogą posłuchać darmowych Shoudów lub wziąć udział w płatnych produktach lub usługach. Ale my nie musimy reklamować naszych produktów.

Nawet jako organizacja wybieramy drogę mniej uczęszczaną. Prawie wszystko robimy we własnym zakresie, od naszych produkcji wideo i graficznych, po zarządzanie wydarzeniami, obsługę klienta i technologię. Obecnie zatrudniamy jedenastu pełnoetatowych programistów i specjalistów technicznych, co jest niespotykane na arenie duchowej. Dawno temu nauczyliśmy się, że musimy utrzymywać energie kompatybilne z Shaumbra, co nie miało miejsca, gdy korzystaliśmy z usług zewnętrznych firm.

Oto kolejny przykład podążania mniej uczęszczaną drogą jako organizacja. To coś, czym jestem bardzo podekscytowany, ale też nieco zaniepokojony. Zaprezentujemy ją na nadchodzącym spotkaniu online *Metafizyka Merlina* w dniach 7-8 września. Jest to projekt wideo o nazwie *Opowieści Mistrzów w czasie Apokalipsy*. Pracowaliśmy nad nim od ponad roku, a teraz pierwsze

odcinki są już gotowe. Co jest w tym innego? Co sprawia, że jest to droga mniej uczęszczana? Najpierw wyjaśnię, co to jest:

Na krótko przed Krzyżem Niebios w marcu 2023 roku Adamus powiedział mi, że chciałby, abyśmy prześledzili doświadczenia około tuzina Shaumbry, aby zobaczyć i usłyszeć, przez jakie zmiany będą przechodzić w czasie Apokalipsy. Przez rok nagrywaliśmy wywiady z grupą Shaumbry z różnych części świata, a następnie wykorzystaliśmy te rozmowy do stworzenia serii filmów. Projekt został wyreżyserowany i poprowadzony przez Anastazję McMillan, utalentowaną Shaumbkę z Polski. Wraz z Jonathanem Krayem z Holandii, producentem filmu *Rude Awakening*, wydestylowali około 60 godzin nagranych materiałów i stworzyli filmy dokumentalne, które odzwierciedlają doświadczenia tak wielu z nas. Kilka odcinków będzie gotowych do premiery 16 września, a kilka kolejnych przed końcem tego roku.

W jaki sposób ta część naszej mniej uczęszczanej drogi różni się od tego, co wydaje główny nurt New Age? Różnica jest ogromna. Przedstawiamy prawdziwych Mistrzów, z ich prawdziwymi historiami. Seria filmów nie jest o Wniebowstąpionych Mistrzach czy guru. Chodzi o Shaumbkę, która była na mniej uczęszczanej drodze, a teraz nadszedł czas, aby opowiedzieć ich/nasze historie. Jest to coś, o czym Adamus po raz pierwszy wspomniał w Sedonie około 9 lat temu, kiedy był gościem na konferencji Kryona. Powiedział, że nadszedł czas, aby ludzie byli na scenie jako przykłady nowych Mistrzów, zamiast czanelowanych bytów, takich jak on lub kilku innych czanelerów na scenie w tym czasie. I teraz jesteśmy gotowi. Oczywiście, nadal będzie wielu ludzi, którzy wolą słuchać przekazów od nie fizycznych bytów, ale wierzę, że Shaumbra jest gotowa i szczerze zainteresowana słuchaniem historii od prawdziwych Mistrzów.

Zamierzamy również zaoferować nową serię filmów *Master Stories* za darmo. To zdecydowanie mniej uczęszczana droga. Zainwestowaliśmy dużo czasu i zasobów w ten projekt, ale uważamy, że ważne jest, aby inni mogli zobaczyć i usłyszeć prawdziwych ludzkich Mistrzów. W tej chwili ważne jest, aby dzielić się przesłaniem bez płacenia jako przeszkody dla widzów. Więcej o projekcie powiemy w niedzielę rano, 8 września podczas nadchodzącego wydarzenia online *Metafizyka Merlina*, wraz z pokazaniem zapowiedzi.

Jesteśmy na mniej uczęszczanej drodze, ale to nie powinno być zaskoczeniem. Robimy to od czasów świętyń Tien na Atlantydzie i czasów Yeshui około 2000 lat temu. Teraz powracamy do Czasu Maszyn, aby dokończyć podróż i dzielić się naszym światłem z innymi, którzy mogą znajdować się na „rozdrożu w lesie”. Droga mniej uczęszczana może nie być łatwą drogą, ale ostatecznie jest to Jedyna Droga do Domu.

*Tłumaczenie: Włodek Salwa*